Nad głęboką wodą

Irena Santor

Nad głęboką wodą, nad wodą bez dna
Chodził stary księżyc z długą, rudą brodą
Chodził stary księżyc, chodziłam i ja
Prawie do białego dnia

Na zielonym brzegu, na brzegu wśród brzóz
Szukał ze mną księżyc śladu cienia twego
Szukał ze mną księżyc i tutaj, i tu
Wśród gęstwiny pustych dróg

Gdzieś, nie wiem, nie wiem gdzie
Ta noc ukryła cię
Może cię zaklęła w kwiat
Może w liść, może w ciepły wiatr?

Nad głęboką wodą, nad wodą bez dna
Chodzi stary księżyc z długą, rudą brodą
Czasem nią potrąca o ciszę wśród drzew
I w gałęziach budzi śpiew

Może właśnie tutaj, w śpiewie wśród brzóz
Może w szumie wody albo w świerszcza nutach
Może w szepcie trawy odnajdę twój szept
Którym chcesz przywołać mnie

Gdzieś, nie wiem, nie wiem gdzie
Ta noc ukryła cię
Może cię zaklęła w kwiat
Może w liść, może w ciepły wiatr?

Nad głęboką wodą, nad wodą bez dna
Jutro znowu będzie księżyc z długą brodą
Znowu ze mną pójdzie na dobre i złe
Na nieznany jeszcze brzeg

Idę, gdzie nie chodzić, wśród marzeń i snów
W niepokoju serca i w popłochu godzin
Bo ja wiem, że jesteś, że musisz gdzieś być
Bez nadziei trudno żyć

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!